

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## DZIARSKA STARSZA PANI

Data publikacji 30.08.2008

**"Przecież mnie Pani zaprosiła" - tak próbowała wyjaśnić swoją obecność w mieszkaniu starszej kobiety 47-letnia Maria D. Wyjątkową trzeźwością umysłu i błyskawiczną reakcją wykazała się na szczęście 82-letnia mieszkanka bloku. Gdy weszła z kuchni do pokoju, zastała w nim obcą kobietę "buszującą" w jej osobistych rzeczach. Gdy starsza Pani zaalarmowała lokatorów, jeden z mężczyzn natychmiast zareagował, zatrzymał złodziejkę w windzie i powiadomił Policję.**



Pani Krystyna przygotowywała sobie właśnie posiłek w kuchni swego mieszkania. W pewnej chwili usłyszała szelest dobiegający z przedpokoju. Potem na ścianie mignął cień przemykającej postaci. Starsza pani postanowiła sprawdzić, kto wszedł do jej mieszkania. Była przekonana, że to syn wrócił z pracy. Jednak, gdy wkroczyła do pokoju ujrzała nieznaną kobietę, która w najlepsze szperała w łóżku i pościeli. Na zadane pytanie "kim pani jest?" -nieznajoma odparła "przecież mnie Pani zaprosiła".

Właścicielka lokalu natychmiast zaczęła wzywać pomoc i złapała złodziejkę za ramię, ta jednak wyrwała się i pędem wybiegła z mieszkania. Wszczęty alarm zainteresował jednego z pracowników, który akurat w tym czasie wykonywał prace budowlane w budynku przy ul. Górczewskiej. Mężczyzna złapał uciekającą kobietę w windzie i powiadomił policjantów. Zatrzymaną okazała się rejestrowana w policyjnej bazie 47-letnia Maria D.

Funkcjonariusze sprawdzą też, czy kobieta nie ma przypadkiem związku z podobnymi zdarzeniami w dzielnicy.